Ner 234. ROK 1845. PONIEDZIAŁEK 13 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

# GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień godzina | | Bar. do 0° R. w minr. paryz. | Stop. ciepła podł. Reau. | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 11 | 6 | 27" 2. 254 | + 8°, 3 | 3, 68 | Pl. Zachodni słaby | Chmurno | w nocy Deszcz |
| | 2 | 2 435 | +11, 0 | 3. 00 | ,, średni | ,, | |
| | 10 | 2. 440 | + 6, 7 | 3, 34 | WPn. Wschodni słaby | Pochmurno | |
| 12 | 6 | 27" 2, 456 | + 6° 0 | 3. 28 | WPn. Wschodni słaby | Pochmurno | Mgła |
| | 2 | 3, 265 | + 10, 5 | 3, 96 | Północny ,, | ,, | Deszcz |
| | 10 | 5, 207 | + 7, 4 | 3, 53 | ,, mocny | ,, | Deszcz |

## Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg 25 Września.* —

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 1 wrześ., główno-dowodzący czynną armią jenerał-feldmarszałek xiążę Warszawski hrabia Paskiewicz Erywański, mianowany Szefem pułku huzarów, który odtąd przybiera nazwanie pułku J. X. Mości.

Donieśliśmy już, że w Kerczu J. C. W. W. X. Konstanty Mikołajewicz był obecnym w dniu 13 sierp. rozkopaniu jednego z tamecznych kurhanów. Następujące są szczegóły o przedmiotach starożytności tam znalezionych: Mogiła która była odkryta w obecności W. X. miała $2\frac{1}{2}$ arszynów długości, $1\frac{1}{2}$ arsz. szerokości i sążeń wysokości, a zawierała trumnę z jałowcowego drzewa, ozdobioną gzemsami i półkolumnami z kapitelem i piedestalem; w nogach obróconych na wschód, znaleziono miecz, wybornie zachowany, z rękojeścią wysadzoną kością słoniową i złotem; miecz ten ofiarowano J. C. Wysokości. Znaleziono nadto żelaziec włóczni, wazę szklanną, cienkie blachy spizowe pokryte lekką błoną złotą, jednę z nich z Meduzą misternéj roboty, mnóstwo blaszek złotych trójkątnych, rozsypanych na odzieży zmarłego; nakoniec na czaszcze znaleziono wieniec złoty, na piersiach szczątki medalów złotych, a na palcu lewéj ręki pierścień złoty ozdobiony kornaliną, na któréj doskonale wyrznięty Meleager z dzikiem. Podczas kiedy daléj rozkopywano tę mogiłę wojownika, gdzie było jeszcze mnóstwo drobniejszych przedmiotów, W. Xżę zbliżył się do mogiły kobiecéj, którą otworzono w Jego obecności, i gdzie znaleziono zausznice pięknéj roboty, u których były zawieszone łabędzie z emalii z rozpostartemi skrzydłami.

Ogłoszono potwierdzone przez N. Cesarza zdanie Rady Państwa, o tém, iż ludzie poddani, po odbytéj karze zwracani do domów, mogą być przyjmowani od dziedziców na przesiedlenie do Syberyi, byle tylko dziedzice przy samém objawieniu im wyroku sądowego, odrzekli się od ich przyjęcia.

*Tygodnik Petersburgski* zawiera wyjęty z *Journal de St. Petersbourg* artykuł następujący: »Dzienniki zagraniczne z wielkiem przyjęły wrażeniem Ukaz Cesarski z d. 19 czerwca, stanowiący pewne środki opiekuńcze na rzecz naszéj bandery narodowéj. Co szczególniéj mogło być przyczyną tego wrażenia, to, że data tego Ukazu zbiega się o kilka dni różnicy, z datą prawa Celnego przyjętego we Francyi, które podnosi, w stósunku rzeczywiście dość wysokim, cło przywozowe od nasion olejnych i łoju, towarów najbardziéj rossyjskich. Ztąd nic na pozór naturalniejszego, jak uważać Ukaz za środek odwetu. Ztąd też rozumowania mniéj lub więcéj bezzasadne, o charakterze tego środka, pobudkach które go sprowadziły i jego domniemanych skutkach. Z pomiędzy gazet francuzkich szczególniéj, jedne z troskliwością za którą nie możemy dość podziękować, ostrzegają nas po przyjacielsku o niebezpieczeństwach, jakie przedstawia w ogólgólności system odwetowy, i smutnych następstwach jakie dla nas wyniknęłyby z tego, co te gazety nazywają *wojną taryfową*. Inne bardziéj stanowcze w swych wnioskach, zwracają się ku swemu rządowi z wyrzutami, iż dozwolił rzeczom zajść do tak krytycznego punktu. Jedne zarzucają naszéj polityce handlowéj nieprzezorność; inne obwiniają ministerstwo francuzkie o brak biegłości. Wszakże jedne i drugie wychodzą z fałszywego punktu i przeto trafiają do wniosków błędnych. Ukaz z 19 czerwca nie jest bynajmniéj żadnym środkiem odwetu. Jego zbieżenie się z prawem o komo-

rach celnych we Francyi, jest czysto przypadkowe. Pobudki, jakie spowodowały Ukaz Rossyjski, jasno są wyłożone w samym jego wstępie. W Rossyi, bandery zagraniczne, bez różnicy ich barwy, były dotąd traktowane na równi z banderą rossyjską. Okręty innych narodów nie płaciły więcéj łasztowego, portowego i t. p. niż nasze własne okręty. Mało i nieznacznych wyjątków było dopuszczonych na korzyść bandery narodowéj w niektórych naszych portach morza Baltyckiego i Czarnego. Te wyjątki znikały w miarę, jak nam się udawało porozumieć z Rządami obcemi we względzie zobopolnego zastósowania zasad słusznéj wzajemności. Lecz mało na tém. Aż dotąd towary ładowane na okręty zagraniczne, niebyłyby stósownie do bandery, jaką nosiły, większem cłem obciążane od towarów ładawanych na okręty rossyjskie. Nasza taryffa celna nie czyniła żadnéj różnicy między narodowością bander, porty nasze zwidzających. Jednem słowem nie było u nas dotąd bandery *uprzywiléjowanéj* a przez to samo niebyło i *nieuprzywilejowanéj*.

Nie tak się na nieszczęście rzecz ma z wielu narodami, które utrzymują z nami związki najbardziéj przyjazne, i z któremi nader nam pożądaną byłoby rzeczą mieć niemniéj zaspokajające i handlowe stósunki. U nich, chęć podniesienia żeglugi narodowéj, sprowadziła systemat, który dotąd był obcym naszemu prawodawstwu. Tam, istotna różnica między narodami uprzywilejowanemi i temi, które nie są niemi. Dla uprzywilejowanych, wszystkie prerogatywy, wszystkie wyłączenia, które są zachowane dla krajowców. Dla innych, i my do ich liczby należymy, cła dodatkowe, cła różniczkowe, ograniczenia:—cła dodatkowe na same okręty, cła różniczkowe na ładunek, ograniczenia pod tym i drugim względem.—Jakie są następstwa takiego stanu rzeczy? Oto, nie używając w naszych własnych portach żadnego szczególnego przywileju, prócz przewozowych swobód, a podległa w wielu portach obcym warunkom wyjątkowym, mniéj lub więcéj uciążliwym, nasza bandera ciężko pasuje się ze spółzawodnictwem bander hardziéj uprzywilejowanych, i nasza żegluga kupiecka, pomimo korzyści, które jéj przedstawia natura, pomimo ducha przedsiębierczego naszych marynarzy, nie może rozwinąć się tak jakby należało.

— *Londyn* 19 *Września* —

Na tutejszéj giełdzie mówią o tem, że Stany Zjednoczone Ameryki północnéj przez wcielenie Texasu zmuszone będą wkrótce przystąpić do pożyczki, aby pokryć nadzwycajne wydatki z objęcia w posiadłość tego nowego kraju wyniknąć mające, na pokrycie których nie wystarczy bez wątpienia przewyżka, znajdująca się obecnie w skarbie Stanów Zjednoczonych. Zdaje się, że śród obecnych okoliczności pożyczka ta dałaby się z łatwością zaciągnąć na londyńskim targu pieniężnym.

Z Jamajki nadeszła tu ostatnią pocztą wiadomość, że pod Hajti ukazała się eskadra franczka, która ma wymódz na rządzie téj rzeczy pospolitéj wypłatę zaległych rat wynagrodzenia, wynoszącego summę 60 mil. fr. a przyznanego Francyi traktatem z r. 1838.

Na wyspach Orknejskich, w pierwszych dniach września padał przez dwie po sobie następujące nocy kilkogodzinny deszcz popiołowy, który jakby snieżna zawierucha pędził od strony północno-zachodniéj i z coraz mniejszą gwałtownością trwał aż do południa. Wszystkie jasne kolory zczerniały od tego popiołu. Ponieważ przyczyna tego zjawiska jest wulkaniczna, i podobne zdarzyło się już na Orknejach r. 1783 kiedy nastąpił ostatni wielki wybuch Hekli na Islandyi, tedy myślą znowu o tym starym wulkanie; niebawem okaże się, czy ten wulkan był czynny przed owym czasem.

Dnia 16 spalił się tu skład oleju i terpentyny, będący własnością pana Price a leżący przy ulicy William Street; szkoda przez ten pożar zrządzona wynosi 10,000 fst.

Sprawozdawcy dla gazet angielskich, którzy towarzyszyli królowéj w podróży jéj do Niemiec, mówi Sun, zachwyceni zostali gościnnością panującego xcia Sasko Koburgskiego, który im oddzielny dom w Koburgu przeznaczył, ekwiparze, loże w teatrze opery, służbę i świetny stół do ich rozporządzenia oddał. Gdy król pruski trzymał xcia Walii do chrztu, niesłyszano, dodaje gazeta Augsb. aby dwór angielski troszczył się o korrespondentów gazet niemieckich w Londynie lub Windsorze.

Inżenierowie nasi zajmują się czynnie powiększeniem fortyfikacyj i środków obrony portu Portsmouth. Właśnie robotnicy są już na ukończeniu nowéj warowni, któréj uzbrojenie składać się będzie z 50 dział 68 i 32 funtowych. Nowa baterya w kształcie półkola, uzbrojona 6 działami wielkiego kalibru, bronić będzie wejścia do portu. Nowe koszary pomiędzy tą bateryą a ową warownią, niebawem także będą zbudowane.

Donoszą z Aden (posiadłość angielska na morzu Czerwonem) z d. 1 lipca: »Strata sprawiona przez ostatni pożar w Aden jest szacowana na 20,000 rupij. Szacowne rękopisy wielkiego meczetu Hydroos, stały się pastwą ognia. Sprawca téj klęski został zatrzymany i przyznał się do winy. Należy on do rodziny zamieszkałéj w Moka, któréj jedynem zajęciem jest podpalanie domów; dodają że od kilku już pokoleń taż sama rodzina pełni to powołanie.

Przed kilku dniami zwinęła policya w pobliżkości Londynu obóz cygański i aresztowała. »Króla Cygańskiego Lee, gdyż w zapełnionym koronnym skarbcu jego znaleziono wiele przedmiotów bardzo podejrzanego pochodzenia, jako to: zegarki, łyżki stołowe i do herbaty z obcemi cyframi, całą garderobę damską i t p.

—*Madryt* 18 *Września*.—

Królowa od czasu powrotu swego używa znowu codziennie przejażdżek do Buen Retiro; wygląda bardzo czerstwo i wesoło. Także po-

wrócił tu Poseł francuzki, Hr. Bresson, jakoteż Prezes rady ministrów Narwaez i p. Martinez de la Rosa.

Sekretarz Poselstwa hiszpańskiego przy porcie Ottomańskiéj spodziewany tu jest wkrótce. Ma on przywieźć dla królowéj od Sułtana przepyszny diadem i list, w którym Sułtan dziękuje królowéj za przyjęcie, jakiego tu doznał Poseł jego, Fuad Effendi; Jenerał Narvaez i p. Martinez de la Rosa otrzymają order Niszan.

Wczoraj przybył tu z Paryża p. Donoso Cortez, gabinetowy Sekretarz królowéj, wraz z szwagrem swoim, b. ministrem skarbu Carrasco.

Jlny Kapitan Katalonii, Don Manuel Breton, postępuje coraz daléj w swoim surowym zarządzie, przyczem rozwija nadzwyczajną czynność. Prawie codziennie ogłasza nowe *bando*. W wydanem d. 15 sierpnia, stanowi bardzo surowe kary na przemytników. Wszyscy przemytnicy będą przez sądy wojskowe sądzeni i albo na 8 letnią służbę wojskową w zamorskich osadach, lub na 8 letnią karę na galerach skazywani. Celnicy, dopuszczający się porozumienia z przemytnikami, ulegają karze śmierci.

Arcybiskup Taragoński, Don Pedro Pablo Echanowa, po powrocie z Rzymu przybył do Gerony i w ręce kapituły tamtejszéj złożył przysięgę na wierność królowéj i ustawie, i wtenczas dopiero w uroczystéj procesyi odprowadzony został do katedry, gdzie odbyło się solenne nabożeństwo. Późniéj władze cywilne i wojskowe składały swemu Pasterzowi uszanowanie.

W prowincyj Taragońskiéj panuje zupełna spokojność, ale w dolinie Querrol, tuż nad samą granicą, blisko Poigcerdy i jeszcze na ziemi francuzkiéj, istnieć ma ciągle junta wychodźców hiszpańskich, która broń skupuje i ludzi werbuje, w celu wtargnięcia do Hiszpanii. Dla tego najsurowsza baczność zachowywana jest ciągle wzdłuż całéj granicy.

Smutne codzień otrzymujemy doniesienia o szkodach, jakie zrządziły deszcze ulewne i wylewy wód w znacznéj części prowincyj Hiszpańskich. Najwięcéj ucierpiało całe pobrzeże morza Śródziemnego od Taragony do Malagi.

— *Turyn* 13 *Września* —

N. Cesarzowa Rossyjska przybędzie do Genuy na początku października, zkąd odpłynie do Palermo. Nasz dwór wydał natychmiast potrzebne rozkazy, aby pałac królewski w Genui przygotować na przyjęcie Jéj Cesarskiéj Mości. Także kilka parostatków rządowych oddanych będzie do Jéj rozporządzenia. Tutejsza legacya rossyjska oświadczyła, że dla przewiezienia N. Cesarzowéj do Palermo, przybędzie wkrótce do Genuy parostatek rossyjski. Dostojna Podróżna przybyć ma do Genuy przez Innsbruck, Medyolan i Pawię. Hr. Medem przyjmować będzie Jéj Ces. Mość w Innsbrucku i przeprowadzi Ją przez Austryę. P. Kokoszkin, tutejszy poseł rosyjski, towarzyszyć będzie swéj Monarchini od Pawii aż do Sycylii. Nasz Następca tronu ma udać się do Genuy dla powitania N. Cesarzowéj w imieniu dworu sardyńskiego.

# Rozmaitości.

## UWAGI LEKARZA FRANCUZKIEGO NAD HISTORYĄ, PRZYRODĄ I LECZENIEM ZARAZY BYDLĘCEJ.

(Dokończenie.)

Inaczéj rzecz się ma z środkami ostrożności bo te spoczywają całkowicie w ręku prywatnych.“

Najpewniejszym środkiem zaradczym jest zamknięcie bydła w oborach, oczyszczanie powietrza kadzeniami, tamowanie styczności wszelkiéj z bydłem obcem i przestrzeganie aby do obory prócz ludzi wedle bydła staranie mających nikt nie miał przystępu. Pastwiska i miejsca do pojenia wspólne, słowem wszelkie zgromadzenia bydła w jedno miejsce cierpiane być nie mogą. Gdzie tylko gwałtownie zaraza grassowała, upowszechnioną była zaniedbaniem tych ostrożności, a wszędzie ochroniono się od szkody gdzie bydło trzymano pod ścisłem zamknięciem.“

„Pasterze mojéj Dyecezyi! uznałem za konieczne przedłożyć wam najdrobniejsze szczegóły w tym względzie, gdyż biada temu ktoby sądził że kościół na dobro nawet materyalne ludu może być obojętnym. Któż łatwiéj jest w stanie w tym nieszczęściu naprowadzić lud na drogę rozsądku, na drogę prawdy, jak Wy, ktorzy posiadacie jego zaufanie, kto łatwiéj może przekonać go, że strata przez zabicie kilku sztuk jest szczupłą ofiarą którą można okupić całe stada i całą okolicę; że ukrywanie złego lub nierozsądne ułatwianie zakazanych kommunikacyi, czyni winnego ciężko odpowiedzialnym za nieszczęścia i klęski współbraci.“

„Wskazując Wam jak macie parafian pocieszać i nauczać wkładam na Was miły obowiązek abyście ich zapewnili, że Rząd gospodarzom straty przez zarazę poniesione w części wynagrodzi. Gdy zaś dla niektórych wsparcie to nie będzie dostatecznem, do uczynienia ogromu nieszczęścia nawet znośnym, powinniśmy przeto starać się tu i owdzie składkami dopomagać. Jest wielka liczba nieszczęśliwych, których cały dobytek na kilku krowach się zasadzał, polecam Wam abyście takich śledzili i nazwiskami mnie podawali. Pociechą dla mnie będzie, gdy z własnych zasobów i dobroczynności majętniejszych mieszkańców mojéj Dyecezyi będę mógł ubogim gruntowniejszą ulgę przynieść. Waszem zadaniem jest powierzonych Wam parafian dla własnego ich dobra oświecać i ostrzegać przed niebezpieczeństwem leczenia i wzywać, aby przepisów mądrych od Rządu zaleconych jak najskrupulatniéj słuchali. Wytępiajcie zabobony, których się lud w takich zdarzeniach z łatwością chwyta, bo niektórzy zażegnawszy bydło zaniedbują wszelkie ostrożności, przez co ułatwiają szerzenie się złego. Zakazujcie surowo wszelkie processye i pielgrzymki, gdyż takowe zarazę krzewią, a odrywając ręce ubogich od pracy, czynią ich jeszcze uboższemi“.....

Możnaż się z użycia środków lekarskich spodziewać korzyści. Sławny Haller przeczy dowodząc mnóstwem doświadczeń. Włościanie Flandryi którym w roku 1770 proponowano bezpłatne leczenie, do tego stopnia byli niekorzystnem wypadkiem kuracyi zrażeni, że z tym tylko warun-

kiem chcieli na propozycyą przystać, aby im zaręczono zapłatę upadłego przy kuracyi bydła. Rząd nie przyjął tego warunku i pozostawiono chorobę siłom natury i bez wszelkich kuracyi połowa chorych wyzdrowiała. Dla przekonania się czyli pozdrowienia te rzeczywiście siłom natury lekarstwami nie turbowanym przypisać należy, i czyliby kuracyę nie można osiągnąć jeszcze pomyślniejszego wypadku, wzięto pod obserwacyą 217 wołów; doświadczono lekarstw na 164 a pozostawiono bez leków 53. Z pierwszych zdechło 83 a zdrugich 21. W roku 1713 państwo Papiezkie straciło większą część chorego bydła pomimo metody przez Lancizego zaleconej. Równie nieszczęśliwie leczyły fakultety Paryzki i Montpellier bo ledwo 25 sztuk mogły ocalić.

Szczęśliwszym był wiek dziewietnasty, Hurtrel d'Harboval twierdzi że z leczonego w północnej Francyi wedle zasad sztuki bydła trzy czwarte ratowano, gdy przeciwnie z nieleczonych lub przewrotnie traktowanych ledwie dziesiąta sztuka do zdrowia wracała. Stosunek bydląd wyleczonych do niewyleczonych tak był pomyślny, że po zaprowadzeniu w roku 1815 i 1816 przepisów ledwo dziesiąta sztuka z chorych upadła. Skuteczność leczenia wiele zawisła od siły i gwałtowności choroby, od pory roku w której grassuje, i od okresu w którym kuracyą się rozpoczyna. Najbardziej zabójczą jest w początkach, później łagodnieje i w tenczas wiele bydła do zdrowia powraca.

Używano lekarstw rozmajtej przyrody, a w ogólności słabiących pobudzających i przeciwspazmowych. Doświadczano z przemijającem szczęściem krwi puszczania, alkoholu, korzeni aromatycznych, środków przeczyszczających, drażniących i t. p. W Francyi południowej dawano rosoły tłuste a gospodarze wiejscy dla ratunku krów zabijali drób, lecz i to bezskutecznie. W ogóle drogie leki najmniej pomagały.

A *priori* żadnej metody leczenia oznaczyć nie można, bo ta musi się stosować do zjawisk, raz krew trzeba puszczać, drugi raz zadawać lekarstwa pobudzające, stosownie do zbytniej irrytacyi, lub przeważającego osłabienia. Bezskuteczność wszelkich doświadczanych środków spowodowała najsławniejszych lekarzy zeszłego wieku do propozycyi, aby chore bydło zabijać a zdrowemu szczepić zarazę. „Nasi sąsiedzi i mieszkańcy w Franche—Comté, pisał naówczas Haller do Bourgelleta, chcieli swe bydło leczyć i od zabijania chronić i cóż tem zyskali, oto że złe kilka lat trwało i w różnych czasach całe obwody zniszczyło.“ Tegoż samego zdania był Lancizi który ocalił zabijaniem państwu Papiezkiemu więcej bydła niżeli sąsiednie Państwa różnemi kuracyami. Hollandya w trzechletniej zarazie straciła przeszło 300,000 sztuk, niechcąc zabijania wprowadzić, przeciwnie w tymże czasie Flandrya Austryacka chwyciwszy się tego ostatecznego środka bardzo małe poniosła szkody.

Tym samym sposobem wykorzeniono zarazę r. 1827 w Wołoszczyznie, a w roku 1831 ograniczono ją na Polskę chociaż już granicę pruską przekroczyła.

Niechaj będzie jak chce, w naszych czasach nie chwytanoby się tego ostatecznego środka (??). Sztuka Weterynarska tak się wzniosła że nie zajdzie potrzeba uciekania się do oczywistego dowodu naszej niewiadomości. W samym początku tylko zawsze najmędrzej jest zabijać wszystko pomimo nawet nadziei ocalenia.

Szczepienie jadu tyfusowego na wzór owczej ospy okazało się jak mówiliśmy niekorzystne, bo zawsze też same skutki jak po prostem zarażeniu następowały.

Po ustaniu zarazy potrzeba z największą starannością wszystko pooczyszczać co tylko z chorem bydłem mogło mieć styczność. Obory odświeżyć, ściany zeskrobać i wybielić, żłoby, drabiny i podłogi ługiem wymyć i wapnem niegaszonem posypać. Kadzić chlorem, przeciągi przez otwieranie drzwi i okien ułatwiać, nakoniec powrozy i uzdy w ługu wyprać lub co lepiej spalić. Gnój wywozi się końmi i zakopuje starannie, można go także składać na kupy, aby uległ rozkładowi, lecz to tylko w miejscach do których się bydło nie zbliża. Przepisy policyjne jeszcze czas niejaki po ustaniu zarazy winny być z całą energiją wykonywane, bo często ponawiała się gdzie zawczasu dozwolono jarmarków lub gdzie od pędzących bydło przestaną wymagać świadectw pochodzenia.

Spustoszenia jakie tyfus w 18 wieku we Francyi zdziałał tak były okropne, że po ukończeniu zarazy Rząd widział się zpowodowanym oznaczyć nagrody dla wprowadzających bydło do kraju, jak niemniej zmuszonym był ograniczyć rzeź bydła krajowego, w celu zapobieżenia zupełnemu wyginieniu rasy.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 12 do dnia 13 Października.*

Beweł porucz. ces. ros. Kuryer, Bergjer Joachim, Lüders Alexander, jen. ces. ros Karczewski, Krasiński Józef, hrabia Krasińska Emila, hr. Ossoliński Kasper hr., Stanko Józef, Gostkowska Agneszka ob., Zychowicz Agneszka, Broze Karol, z Polski; -- Modelski ob., Łopuszański Felix, z Galicyi; -- Rastawiecki Edward baron, Tyzler Chrystyan ob., Mycielski Franciszek hr., Hasse, Jarasiński Józef, Wajtaski Franciszek, Chamicki Jan, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa*

Wodzicki Franciszek hr. z żoną Zofią, Ryszczewska hr., Karwicka Klementyna, Nalepińska Emilia ob., Piasecki Szymon ob., Kawecki Kornell, do Polski; -- Beweł porucz. ces. ros., Chłędowski Walenty ob., do Galicyi.

# Doniesienia Urzędowe.

*No* 18294.

DYREKCYA POLICYI

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w depozycie jej znajdują się odebrane od osoby podejrzanej effekta, jako to: materya biała i czarna jedwabna ze sukien, sukienki kobiece, spodnica, fartuszek, pończochy, chustka i drzwiczki od pieca. Ktoby się mienił być ich właścicielem w terminie dni 14 po odbiór zgłosić się winien.

Kraków dnia 10 Października 1845 r.

Za Dyrektora Policyi.
*Kroebl*
Za Sekretarza *Piotrowski*